

AGNIESZKA MATWIEJCZUK

Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu
ORCID: 0000-0001-9547-5559
matwiejczukagnieszka88@gmail.com

PATRYCJUSZ MATWIEJCZUK

Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie
ORCID: 0000-0002-2143-8146
patrycjusz.matwiejczuk@mans.org.pl

Literatura polska i psychoanaliza wobec problematyki tożsamości po 1989 roku

Streszczenie

Tożsamość to ważne pojęcie kultury ponowoczesnej. W Polsce wraz z przemianami po 1989 roku pojawiło się wiele tekstów, które podejmują tę problematykę. W celu ukazania bogactwa i złożoności ponowoczesnych tekstów literackich i psychoanalitycznych przeprowadzono analizy komparatystyczne polegające na czerpaniu z różnych założeń teoretycznych. W niniejszym artykule w zależności od badanego elementu czerpano z ustaleń psychoanalizy, ale także dekonstrukcji, feminizmu i *Gender Studies*. W publikacji zaprezentowano problematykę złożoności tożsamości. *Gugule* Wioletty Grzegorzewskiej to przykład literatury kobiecej, w której bohaterka odkrywa własną kobiecość. Męską realizację problematyki tożsamościowej omówiono na przykładzie *Poniewczasie* Wita Szostaka. W celu całościowego przedstawienia złożoności tożsamości płciowej nawiązano także do powieści Natalii Osińskiej *Fanfik*, w której bohaterka jest osobą transpłciową. W artykule ukazano także pojemny i bardzo złożony psychoanalityczny punkt widzenia na zagadnienie tożsamości. Artykuł ma charakter interdyscyplinarny, ze szczególnym uwzględnieniem literatury i psychologii, ale także elementów filozoficznych i socjologicznych.

Słowa kluczowe: ponowoczesność, tożsamość, literatura kobieca, męska i niebinarna, psychologia tożsamości, psychoanaliza

Wprowadzenie

Obserwując społeczeństwo polskie po transformacji społeczno-ustrojowej 1989 roku, można stwierdzić, że doszło w nim do ogromnych zmian. Społeczeństwo nowoczesne przekształciło się w społeczeństwo ponowoczesne, którego

wyróżnikami są: aspiracje edukacyjne, rozwój badań naukowych oraz środków masowej komunikacji, otwartość na zmiany, które nastąpiły na wielu obszarach życia zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i w innych dziedzinach, takich jak sztuka, a jednym z jej przejawów jest literatura¹. Choć Piotr Sztompka koncentruje się na kwestiach socjologicznych, to jednak jego przekonania są istotne także odnośnie do innych nauk, takich jak literaturoznawstwo.

Należy zastanowić się: jakie zmiany w twórczości literackiej dokonały się po 1989 roku? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Wynika to z wielorakich czynników oddziałujących na samych pisarzy, a zatem także na przyjmowane przez nich poglądy i postawy. W niniejszym artykule staramy się ukazać charakter literatury końca XX i początku XXI wieku, jej złożoność, a także problemy związane z tożsamością, również płciową.

Roger D. Sell w artykule *Gdzie jest miejsce dla autorów? Odpowiedź post-ponowoczesna* zauważył, że „zgodnie z pomocnym opisem Jeana-François Lyotarda postnowoczesność była okresem, w którym nastąpił szeroko oddziałujący kryzys wiedzy, polityki i kultury, podający w wątpliwość nie tylko wielkie narracje modernistycznego naukowego objaśniania, ale także towarzyszące im polityczne teleologie z ich założeniami tożsamości, legitymizacji i władzy”². Sell ocenił, iż zaczęto większą uwagę zwracać nie na to, co globalne, lecz na wyjątkowość zjawisk lokalnych i tych, które wcześniej znajdowały się na marginesie, co pozwoliło na zaistnienie w szeroko pojętej kulturze grup mniejszościowych³.

Z ponowoczesnością wiąże się pojęcie „postmodernizm”. Andrzej Szachaj w artykule *Co to jest postmodernizm?* traktuje te pojęcia synonimicznie i chociaż jest to pewne uproszczenie, na potrzeby niniejszego artykułu postąpimy podobnie. Badacz zauważa:

Dyskurs wokół postmodernizmu jest ściśle związany z dyskursem wokół ponowoczesności. Wedle standardowych już rozróżnień przyjmuje się, iż nowoczesność i ponowoczesność to określenia całych epok kulturowych w dziejach Zachodu, gdy tymczasem modernizm i postmodernizm to nazwy połączonych ze sobą czymś na kształt Wittgensteinowskich rodzinnych podobieństw czy pokrewieństw zespołów teorii i przekonań etycznych, estetycznych oraz światopoglądowych, towarzyszących nowoczesności (modernizm) i ponowoczesności (postmodernizm)⁴.

Do najważniejszych cech literatury postmodernistycznej należą: świadomy eklektyzm – formy nieczyste, zniesienie różnicy między sztuką masową a wysoką i elitarną, zniesienie klasycznej definicji prawdy, podkreślanie kryzysowego charakteru literatury, przekonanie o niemożności stworzenia niczego nowego, otwarta forma dzieła, palimpsest, kontekstualność, ironiczne wykorzystanie innych dzieł, intertekstualność: wykorzystanie parodii, pastiszu, persyflażu, egalitaryzm,

¹ Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 509, 565–567.

² R.D. Sell, *Gdzie jest miejsce dla autorów? Odpowiedź post-ponowoczesna* [w:] *Narodowe, regionalne, kontynentalne, światowe – literatury i dyskursy o literaturach*, red. M. Skwara, Kraków 2017, s. 55.

³ Por. tamże, s. 57–58.

⁴ A. Szachaj, *Co to jest postmodernizm?*, „Ethos” 1996, vol. 33–34, s. 64.

aktywna rola odbiorcy jako współtwórcy dzieła, podporządkowanie komercyjnym środkom komunikowania⁵.

Odnosząc opisane zjawiska do literatury polskiej, należy zauważyć, że przed rokiem 1989 była ona ograniczona w swoim dyskursie do spraw bieżących i nurtujących jednostkę żyjącą za żelazną kurtyną. Dopiero po tej dacie zaczęto większą wagę przywiązywać do kwestii lokalnych czy „marginalnych” (stąd popularność literatury „małych ojczyzn”, twórczości gejowskiej, feministycznej itd.).

Pisząc o literaturze, warto przywołać poglądy Ryszarda Koziółka, który zauważa, że w Polsce obok literatury elitarnej na znaczeniu zyskała także kultura masowa wraz ze związanym z nią w pewien sposób konsumpcjonizmem, co przejawia się w tym, że obecnie najlepiej sprzedają się romanse obyczajowe, fantastyka i sensacja:

Popularność prozy gatunkowej ma w sobie coś z plemiennego rytuału, w którym od wartości indywidualnych konkretnej książki ważniejsze są składniki stałe, powtarzane w kolejnych realizacjach, a potem w lekturze, jakby na dowód, że odbiorca należy do klanu wyznawców. Czytanie ulubionego gatunku przypomina powtarzanie liturgicznych inkantacji lub fabularnych mantr⁶.

Podobną diagnozę stawia Inga Iwasiów, która jednak nie zgadza się na komercjalizację literatury. W książce *Blogotony* (na poły zbiorze felietonów czy blogu) dowodzi:

Oczywiście, są subtelności, zdarzają się ożywcze teksty/wystąpienia/programy telewizyjne mierzące w ideał masowości przekazu, czyli z definicji popularne, a mające walory takie jak otwarcie, wyzwolenie, zdemistyfikowanie. Jednak większość produkcji, o którą mi idzie, to po prostu niewyszukany bełkot, dostosowany do wyobrażeń o „przeciętnym odbiorcy”, a właściwie odbiorczyni. Mój kłopot z tym przekazem jest belferski, coraz częściej bowiem rozmawiam podczas zajęć ze studentkami, które nic już właściwie nie czytają, nie poszukują nigdzie odpowiedzi na trudne pytania, wystarcza im horyzont romansowo-komediowy⁷.

Nadal jednak pojawia się wiele interesujących i ważnych poznawczo pozycji. Problemem nie jest już niedomiar, lecz właśnie nadmiar wydawanych książek. Ambitnemu czytelnikowi, a niemającemu kompetencji literaturoznawczych, trudno jest nieraz wybrać książkę, która spełniłaby jego oczekiwania. Pewną podpowiedź stanowią przyznawane w Polsce nagrody literackie, jednak mamy tu mimo wszystko do czynienia z subiektywnym podejściem do wartości literackiej dzieła.

Podobna trudność związana jest z badaniem interdyscyplinarnym i wyborem odpowiedniej metodologii. Warstwę teoretyczną artykułu oprzemy na ustaleniach psychoanalizy, gdyż jest ona mocno ugruntowana w psychologii, ale także stanowi jedną ze szkół badań nad literaturą. Słowem-kluczem do analizy tekstów będzie „tożsamość” w literaturze i psychoanalizie po 1989 roku.

⁵ Por. <https://zpe.gov.pl/pdf/P6FXTMSmH> [27.07.2022].

⁶ R. Koziółek, *Ślady uwikłania* [w:] *Prognoza niepokody. Literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak, S. Kloska, Wołowiec 2020, s. 159–160.

⁷ I. Iwasiów, *Blogotony*, Warszawa 2013, s. 20.

Tożsamość to ważne pojęcie kultury ponowoczesnej. W Polsce wraz z przemianami po 1989 roku pojawiło się wiele tekstów, które podejmują tę problematykę. Tożsamość to kategoria złożona i wieloaspektowa – jest to problem z pogranicza filozofii, socjologii i psychologii, ale także literatury. W celu ukazania pełnego obrazu tego zagadnienia warto odwołać się do ustaleń przedstawicieli różnych nauk humanistycznych i społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem psychoanalizy i literatury.

Tożsamość w kulturze ponowoczesnej

W celu doprecyzowania znaczenia terminu „tożsamość” warto odnieść się do artykułu Danuty Mostwin, która w tekście *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości* zauważa:

Termin „tożsamość”, używany coraz częściej w pracach z zakresu psychoanalizy i nauk społecznych, został określony przez Erika Eriksona. Jest on używany w badaniach nad jednostką, grupą czy wspólnotą. „Tożsamość” tkwi swymi korzeniami zarówno w psychoanalitycznej teorii „ego”, jak i w socjologicznej teorii jaźni i pokrywa się częściowo z tym, co opisywane jest jako „identyfikacja”, „samookreślenie”, „utożsamienie z systemem”. Termin „tożsamość” odnosi się zarówno do wewnątrzsobowych procesów psychologicznych, jak i do międzyosobowych funkcji społecznych. Stąd, jak się zdaje, wynika zainteresowanie nim w różnych dyscyplinach naukowych i w różnych znaczeniach nie zawsze jasno zdefiniowanych⁸.

Jak wynika z powyższego cytatu, „tożsamość” to pojęcie wielowymiarowe, jest (zgodnie z poglądami psychoanalityków) podstawą „ja” (czy „ego”). Stanowi źródło „identyfikacji” (a może „samoidentyfikacji”) i sprawia, że jednostka potrafi odróżnić się od pozostałych osób.

W celach egzemplifikacyjnych warto w tym miejscu przedstawić dwa typy przeciwstawnych poglądów na temat tożsamości: z punktu widzenia filozofa, Anny Grzegorzczak, i socjologa, Zygmunta Bauman. Przywołane opinie będą stanowiły wstęp do dokładniejszych, pogłębionych analiz tożsamościowych, odpowiedzi, jakich udzielają literatura i psychoanaliza.

Grzegorzczak posługuje się terminem *homo postmodernus* na określenie człowieka kultury postnowoczesnej. W pracy *Źródła sensu w humanistyce* nawiązuje do koncepcji Zygmunta Bauman i wyróżnionych przez niego czterech typów osobowości człowieka postnowoczesnego: spacerowicza, włóczęgi, turysty i gracza⁹. Jak czytamy w artykule Bauman *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Pytanie o tożsamość wyrasta z odczucia chybotliwości istnienia, jego «manipulowalności», «niedookreślenia», niepewności i nieostateczności wszelkich form, jakie przybrało”¹⁰. W zakończeniu artykułu socjolog dowodzi:

⁸ D. Mostwin, *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości*, „Studia Polonijne” 1979, t. 3, s. 7.

⁹ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1 (200), s. 435–458.

¹⁰ Tamże, s. 436.

Jest wielce prawdopodobne, że niespójność i niekonsekwencja postępowania, dążeń i wyobrażeń o życiu szczęśliwym jest chroniczną dolegliwością ponowoczesnego życia. Gdy się pragnie pozostać wiernym jednemu z uznanych (i strategicznie sensownych) modeli, popadać trzeba raz po raz w konflikt z wymogami innych modeli. Drogowskazy zdają się pokazywać różne drogi; sposób bycia, jaki jeden wzór doradza lub zachwala, drugi wzór gani lub wyśmiewa. Co by więc człowiek ponowoczesny nie uczynił, nigdy nie nabierze pewności, że uczynił to, co trzeba¹¹.

Grzegorzeczyk polemizuje z tą koncepcją, odrzuca płynność, transgresyjność spojrzenia na człowieka. Jak dowodzi, taki pogląd na tożsamość zaciemnia jej obraz i opiera się na relatywizmie, a odrzuca kategorię prawdy. W związku z tym postuluje:

Jeśli [...] odrzucimy wizję ponowoczesną, to przyjmujemy i wizję tradycyjną, i równocześnie cały arsenał „słów niemożliwych”, a także – co najważniejsze – przekonanie o powiązaniu kultury z wartościami. Ocalimy w ten sposób i kategorię kultury, i kategorię tożsamości oraz celowości, sensowności ludzkiego życia¹².

Badaczka odwołuje się do ustaleń takich przedstawicieli myśli chrześcijańskiej, jak: Edyta Stein, ks. prof. Józef Tischner czy Jan Paweł II. Stara się dowieść, że człowiek nie jest na świecie sam, gdyż czuwa nad nim Absolut, który jest źródłem sensu. Zgodnie z jej poglądami życie jednostki może nabrać głębi, jeśli zwróci się ona ku Bogu.

Zaprezentowanie w dość skrótowym zakresie dwóch różnych koncepcji na temat człowieka ponowoczesnego pokazuje, że problematyka tożsamościowa jest ważnym wyzwaniem współczesnego, złożonego świata. Pluralizm poglądów na rzeczywistość to także jeden z wyznaczników postmodernizmu. W zależności od przyjętej perspektywy badawczej można uzasadnić obie przywołane koncepcje, zarówno tę nacechowaną religijnie (Anna Grzegorzeczyk), jak i areligijne poglądy Zygmunta Baumana. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w przypadku bardzo popularnego swego czasu egzystencjalizmu: teistycznego i ateistycznego. Wybór jednej z koncepcji (a także innych, nieprzywołanych w tym artykule) zależy od przyjętej perspektywy badawczej. Można udowodnić każdą z nich i właśnie ta złożoność, wielość stanowi wyznacznik kultury współczesnej.

Spojrzenie na tożsamość człowieka wymaga „skorzystania” z pewnego klucza, punktu odniesienia, a zarówno literatura, jak i psychoanaliza stanowią ważny element świata ponowoczesnego. Nie sposób w jednym artykule omówić wszystkich teorii czy wszystkich rodzajów spojrzeń na tożsamość (oferowanych przez filozofię, psychologię, literaturę czy socjologię) – każda z nauk humanistycznych omawia wybrany aspekt problemów tożsamościowych. Wydaje się zasadne odwołanie do literaturoznawstwa i psychoanalizy, gdyż obie te nauki proponują ciekawe rozwiązanie (a może raczej zarysowanie) omawianego zagadnienia, a także wpływają w wielu wymiarach na życie człowieka.

Warto zadać pytanie: jaki związek ma psychoanaliza z literaturą? Jak dowodzi Katarzyna Witkoś, ukazanie tej relacji stanowi istotny element współczesnych

¹¹ Tamże, s. 457.

¹² A. Grzegorzeczyk, *Źródła sensu w humanistyce*, Kęty 2018, s. 69.

badania literaturoznawczych. Badaczka podkreśla, że występuje związek między poglądami Zygmunta Freuda (który m.in. sam dokonywał analiz dzieł literackich) czy Carla Gustava Junga a refleksją literaturoznawczą¹³. Kolejny „dowód” na związek między literaturą a psychoanalizą może stanowić książka *Psychoanaliza i literatura* pod redakcją Pawła Dybla i Michała Głowińskiego, która stanowi zbiór artykułów na temat tej relacji. Znajdziemy tutaj teksty autorów, którzy cenią sobie psychoanalityczną analizę tekstów literackich, jak i ostrożnie skłaniających się ku tej „drodze” badawczej lub chcących całkowitego jej odrzucenia.

Jakiej odpowiedzi na problem tożsamości udzielają konkretne teksty literackie wydane w Polsce po 1989 roku? Niejednoznacznej. Nie ma jednego ostatecznego wzorca – pisarzom bliska jest estetyka fragmentu, epizodyczności i ukazania pewnego wycinka rzeczywistości. Jednym z wyznaczników najnowszej literatury polskiej (bo to ona, obok kwestii psychoanalitycznych, stanowi przedmiot tego artykułu) jest trudność z określeniem własnej tożsamości – problem ten występuje nie tylko w fabule narracyjnej, ale także w wykreowanych przez autora bohaterach. Co więcej, autorzy bardzo często poprzez tworzoną narrację próbują poznać i zrozumieć siebie. Przykładów na to zjawisko można wskazać wiele, dość wspomnieć o takich tekstach literackich, jak: *Słowa obcego* Bronisława Świderskiego, *Powrót Aleksandra* Zbigniewa Kruszyńskiego, *Senność* Wojciecha Kuczoka, *Trylogia krakowska* (w jej skład wchodzi *Chocholy*, *Dumanowski* i *Fuga*) czy *Poniewczasie* Wita Szostaka. Jako przykład literatury kobiecej, w której pojawia się problem trudności z tożsamością, należy wymienić: *My zdies' emigranty* Manueli Gretkowskiej, *Dublin: moja polska karma* Magdaleny Orzeł, *Dziunia* i *Dziunia na uniwersytetach* Anny Marii Nowakowskiej czy *Guguly* Wioletty Grzegorzewskiej.

Kobieta ponowoczesna, czyli kto?

W tym miejscu warto zastanowić się: czy należy dzielić literaturę na „męską” i „kobietę”? Wydaje się, że taki podział ma uzasadnienie, jeśli nawet nie w sposobie prowadzenia narracji (choć i tu pewne elementy mogą, choć nie muszą, różnicować twórczość kobiecą i męską), to przynajmniej w podejściu czytelników do literatury i ich oczekiwaniach względem niej. Jak z ironią podkreśla Inga Iwasów w cytowanej już książce *Blogotony*:

Jest taki trend: kiedy chce się pochwalić pisarkę, można podkreślić, że napisała utwór uniwersalny, w którym – nareszcie! – narratorka i bohaterki są ludźmi, nie zaś kobietami. [...] Wiadomo, w sumie dobrze piszą i tak faceci. Po perypetiach femino-życio-pisania nadchodzi taki etap, który każe spojrzeć przychylnym okiem na doświadczoną i okrzeplą w walce ze swą podmiotowością kobietę, jeśli tylko znajdą się przesłanki dobrej nowiny: nareszcie! Napisała coś o ludziach, nie o kobietach. Jakaż ulga, udało się jeszcze jedną zresocjalizować. Radość tym większa, im grzechy

¹³ Por. K. Witkoś, *Literatura a psychologia głębi*. „Ostatnie historie” Olgi Tokarczuk, czyli droga do indywidualności C.G. Junga, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2009, nr 9, s. 206–218.

mroczniejsze. A jeśli sama autorka wyzna: teraz interesuje mnie człowiek jako taki – system może z ulgą wrócić do stanu równowagi¹⁴.

W prozie polskiej po 1989 roku można wskazać wielość podejmowanych tematów (zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn), jednak nadal w społeczeństwie pokutuje przekonanie o wyższości pisarzy (poetów) nad pisarkami (poetkami). Jak twierdzi Ewelina Izabela Wejbert-Wąsiewicz:

Krytycy od lat podkreślają zalety i wady wynikające z uwzględnienia płci jako kryterium literatury. Stawiają pytanie o inne kryteria tejże literatury. Współczesna badaczka Grażyna Borkowska, opisując literaturę kobiecą, użyła metafory drożdży. Kilkadziesiąt lat wcześniej Irena Krzywicka mówiła o „kobiecy jazgocie”. Maria Janion pisała o „duchu inności” kobiet, udowadniając, że żeńską podmiotowość wykluczono w kulturze. Przemysław Czapliński polemizował z tym stanowiskiem, a samą literaturę kobiecą pojmował za Ewą Kraskowską niczym konwencję literacką¹⁵.

Z kolei Iwasiów zauważa, że pisarstwo kobiece bardzo często nie jest traktowane poważnie, co bezpośrednio akcentuje poprzez analizę takiego elementu, jak krew:

Krew porodu, krew menstruacyjna wywołuje uśmiechki politowania. Trudno nazwać tę krew tabu, przecież żyjemy w czasach reklam porodów i reklam tamponów, chyba nikt też nie kultywuje mitów o nieczystej naturze kobiety. Krew kobiet jest więc po prostu trywialna i niewarta poematów czy powieści. Inaczej niż męskie kace¹⁶.

Literatura kobiega jest interesująca z kilku powodów. Przede wszystkim w wielu tekstach literackich pisanych przez kobiety autorki wykraczają poza stereotypowy wzorzec takiej literatury i zwracają się ku ukazaniu np. tożsamości w różnych konfiguracjach.

W złożony sposób kobiecość traktują także psychologia i kultura, np. kobiega tożsamość postmodernistyczna to mieszanka poststrukturalizmu, postmodernizmu i feminizmu francuskiego. Odrzucone zostają patriarchalne normy zakorzenione w społeczeństwie, które doprowadziły do nierówności płci. Postmodernistyczne feministki dążą do osiągnięcia tego celu poprzez zanegowanie uniwersalnych prawd na rzecz uwzględnienia różnic istniejących między kobietami, aby pokazać, że nie wszystkie kobiety są takie same¹⁷.

Po 1989 roku w pisarstwie kobiet można jednak zauważyć nie tylko tendencje feministyczne (obecne w literaturze także wcześniej), ale również inne tematy i wątki. Zwraca na to uwagę Wejbert-Wąsiewicz, która wymienia pisarki poruszające kwestie uniwersalne:

Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz stworzyła w latach 90. anachroniczną powieść o Kresach pt. *Boża podszewka*. Ta historia rodu z mocnymi bohaterkami dopiero po sfilmowaniu doczekała się uznania. Inna debiutantka tego okresu Olga Tokarczuk w każdym utworze starała się wprowadzić

¹⁴ I. Iwasiów, *Blogotony...*, s. 53–54.

¹⁵ E.I. Wejbert-Wąsiewicz, *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, Sectio L, vol. XV, no 2, s. 99–100.

¹⁶ I. Iwasiów, *Blogotony...*, s. 69–70.

¹⁷ Por. R.G. Sands, K. Nuccio, *Postmodern feminist theory and social work*, „Social Work” 1992, vol. 37, issue 6, s. 489–494.

kobięcy punkt widzenia, mitologię, opisać historię, losy kobiet. Strategie pisarskie pewnych twórczyń oscylują wokół uniwersalnych kwestii. Hanna Krall od lat zajmuje się etycznymi rozważaniami nad historią i kulturą, a Ewa Kuryluk postmodernizmem. Psychoanalityczne wątki interesują Zytę Rudzką, Annę Nasiłowską, Annę Bolecką, Małgorzatę Saramowicz, Hannę Kowalewską, Hannę Samson. Niezależnie od różnych zainteresowań, prywatnych doświadczeń i inspiracją kulturą żeńskie „ja” wybrzmiewa we wszystkich ich utworach¹⁸.

Ważny element prozy pisanej przez kobiety stanowi autobiografizm, obecny w utworze *Guguly* Wioletty Grzegorzewskiej. Mamy tutaj do czynienia z literaturą małych ojczyzn¹⁹, ale także nowym prowincjonalizmem. Jest to zbiór miniopowieści o dzieciństwie i młodości, które autorka spędziła we wsi Hektary (na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej). Zjawiskiem typowym dla nowego prowincjonalizmu stało się zanurzenie w micie – z tym aspektem mamy do czynienia u wymienionych autorów tworzących po ’89 roku. Podobnie jest także u Grzegorzewskiej i chociaż autorka wspomina lata osiemdziesiąte, to jednak ważniejsze od warstwy realistycznej jest mityczne pojmowanie czasu i przestrzeni. Wieś dla autorki staje się miejscem mitycznym – miejscem pierwszych doświadczeń i zachwyty nad światem. Chociaż w powieści mamy jasno określony czas historyczny, to jednak ważniejsze od dat są momenty odkrywania i poznawania rzeczywistości oczami młodej dziewczyny. Autorka z nostalgią wspomina takie chwile, jak polowanie na chrabąszcze czy zbieranie etykiet zapalczanych. Mamy tutaj do czynienia z tożsamością lokalną (etniczną), której rozumienie warto oprzeć na poglądach Erika Eriksona. W przywołanym już artykule *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości* czytamy:

Tożsamość jest podświadomym wzorcem ukierunkowanym, który pozwala jednostce na orientację wśród innych osób danego środowiska, i jest kierowana ku przedmiotowi lub przedmiotom mieszczącym się w jej granicach. Obiektem takim może być grupa, wspólnota, naród czy religia. Erikson stwierdza, że uświadamiamy sobie naszą tożsamość dopiero wtedy, gdy – zaskoczeni jej odkryciem – jesteśmy bliscy jej osiągnięcia lub gdy odczuwamy nadchodzący kryzys. Tożsamość opisywana jest przez wielu autorów jako proces. Erikson uważa ją za proces „tkwiący w istocie jednostki i w istocie jej społecznej kultury”. Proces ten jest podświadomy, z wyjątkiem sytuacji, w której „układ zewnętrznych i wewnętrznych okoliczności rozbudzi (czasem bolesną, czasem pełną dumy) świadomość potrzeby tożsamości”. Jest to proces dynamiczny, nieustanny i nigdy nie zakończony; wzrost osobowy i zmiany społeczne są tu zależne od siebie. Świadomość faktu, że dawne środowiska ciągle oddziałują na nas, jest dla zrozumienia pojęcia tożsamości tak samo ważna jak czynniki psychologiczne dla rozwoju osobowego²⁰.

¹⁸ E.I. Wejbert-Wąsiewicz, *Feminizm w polskiej literaturze kobiet...*, s. 103.

¹⁹ Prozie „małych ojczyzn” poświęcony jest artykuł Iwony Pięty. Badaczka zauważa: „W prozie po roku 1989 literatura «małych ojczyzn» stała się jednym z wyraźnie zaznaczonych i trwale obecnych zjawisk. [...] Wyłaniająca się z relacji podmiotu przestrzeń ma [...] zawsze, z góry niejako przyjętą, pozytywną wartość, niezależnie od tego, czy jest ojczyzną w tradycyjnym sensie tego słowa i dotyczy wyodrębnionego granicami politycznymi państwa, czy też raczej ma charakter przestrzeni – związanej z określoną grupą etniczną, językową lub kulturową – zaadaptowanej niejako przez podmiot, zaakceptowanej i pokochanej dzięki swoistemu podobieństwu z obrazami, uczuciami czy wrażeniami utrwalonymi w pamięci i przetransponowanymi przez poszukującego na nowe miejsce”. Zob. I. Pięta, „*Małe ojczyzny*” w prozie polskiej po 1989 roku [w:] *Dwie dekady nowej (?) literatury 1989–2009*, red. S. Gawliński, D. Siwor, Kraków 2011, s. 225.

²⁰ D. Mostwin, *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości...*, s. 9.

Dojrzewanie Wioletki stanowi proces, poprzez który dziewczyna coraz lepiej rozumie siebie i świat oraz potrafi się w nim jakoś umiejscowić i samookreślić. Powieść Grzegorzewskiej to opowieść o dojrzewaniu i odkrywaniu własnej kobiecości. W utworze udanie ukazany jest proces przejścia od dzieciństwa do dorosłości i trudności, jakie się z tym wiążą. Autorka wprost pisze o swojej młodzieńczej fizjologii i związanych z tym zjawiskach:

Nagle poczułam silny skurecz w podbrzuszu. Fala ciepła zalała mi krocze i uda. Pobiegłam do domu.

– Czy człowiek może się wykrwawić na śmierć? – zapytałam babcię? [...]

– Na, zapierz plamy w zimnej wodzie, a potem se to podłóż. Za kilka dni przejdzie. Jutro matka kupi ci w kiosku watę [...] ²¹.

Reprezentantką doświadczeń pisarki jest Wioletka. Mieszka na wsi, na którą wpływ ma nie tylko mała, ale także wielka historia. Czas bohaterki wypełniają drobne, codzienne czynności, ale także takie wydarzenia historyczne, jak przyjazd Jana Pawła II, stan wojenny, Nobel dla Wałęsy. Ważnym elementem spajającym tożsamość mieszkańców wsi są również święta i obyczaje religijne: odpust, Boże Narodzenie, rekolekcje, nawiedzenie obrazu Matki Boskiej z bazyliki świętego Antoniego, Wielkanoc oraz zabobony i wierzenia ludowe, jak chociażby wiara matki Wioletki w związek, jaki istnieje między zabiciem pająka a burzami:

– Pająki to święte stworzenia i nie wolno ich zabijać, ocaliły Matkę Boską. Kiedy Święta Rodzina uciekała z Jerozolimy, pająki uplotły wokół drogi taką gęstą sieć, że nie mogły jej przebić miecze żołnierzy Heroda ²².

Wioletta Grzegorzewska nie odcina się od wczesnych lat młodości – ukazuje, że wydarzenia z przeszłości miały wpływ na jej dorosłe życie. Nie zrywa z wsią i kulturą wiejską, lecz akceptuje to, kim jest, i miejsce, z którego się wywodzi. Opisuje proces dojrzewania, co wiąże się z pytaniami, jakie stawia sobie młoda kobieta u progu dorosłości.

Pisarka nie boi się pisać o trudnych, bolesnych doświadczeniach. Opisuje swoje młodzieńcze problemy związane z przechodzeniem w dorosłość, które rzucają na jej dalsze pojmowanie świata. Można wręcz stwierdzić, że pisanie staje się pewną formą przepracowania ciężkich doświadczeń z lat dorastania, takich jak molestowanie przez lekarza:

Doktorek kazał matce zaczekać w przedpokoju, gdzie obok etażerki stał spory fikus, a mnie zaprowadził do gabinetu za parawanem. Tam wytarł słuchawki stetoskopu o fartuch i stanął tak blisko mnie, że poczułam zapach jego perfum. Rozpiął rozporek, podszedł jeszcze bliżej i podał mi do ręki swojego penisa jak rurkę plasteliny. Odskokczyłam i z całej siły kopnęłam go w nogę ²³.

Grzegorzewska opisuje nierówności i opresje związane z płcią, co w pewien sposób zbliża ją do konwencji feministycznych. Z drugiej strony na tę traumę można spojrzeć z punktu widzenia psychoanalizy. W artykule *Słowo i trauma*:

²¹ W. Grzegorzewska, *Guguty*, Wołowiec 2014, s. 52–53.

²² Tamże, s. 48.

²³ Tamże, s. 36–37.

czas, narracja, tożsamość Agata Bielik-Robson odnosi się do poglądów Freuda i stwierdza:

to, co pamiętane, to ślady doświadczeń, które okazały się zbyt traumatyczne dla świadomości, by ta mogła zdać z nich sprawę tu i teraz, w chwili ich realnego wydarzenia się. Ślady te, wyryte w głębszej warstwie psychiki, odkładają się w niej niczym „zapas” (*der Vorrat*), nad którym psyche podejmuje pracę odcyfrowania zawsze później, *nachträglich*, kiedy już minie bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ślad traumy, zapisujący w panice straszną i zdumiewającą obecność *das Ding*, nie jest więc pełną informacją, lecz jedynie hasłem pobudzającym psyche do wysiłku przypomnienia, choć przypomnienie to jest zawsze tylko niepełne. Psyche nie może pamiętać tego, co się wydarzyło; pamięta jednak, że się wydarzyło; pamięta siłę rażenia czystej zdarzeniowości: tego, że jest inny, świat, rzeczywiste; że jest coś (ale co?) poza wewnętrznym uniwersum jej znaków i tekstów²⁴.

Grzegorzewska nie skupia się jednak wyłącznie na trudnych tematach (choć pojawiają się w powieści), lecz stara się ukazać także młodzieńczą fascynację światem, miejscem pochodzenia, co wpłynęło (i wpływa nadal) na jej pojmowanie siebie. Proces budowania spójnej tożsamości jest zawsze trudny, gdyż jednostka żyje w społeczeństwie, co wiąże się z koniecznością wchodzenia w interakcje z innymi ludźmi, a to bywa nieraz bolesne. W *Gugulach* ważniejszy jest opis prywatnych doświadczeń od wydarzeń historycznych, które pojawiają się tylko jako pewne tło.

Mężczyzna ponowoczesny, czyli kto?

Także literatura „męska” skłania się coraz częściej do przejścia od opisu wielkiej historii ku małej historii, co widoczne jest już w utworze Pawła Huellego *Weiser Dawidek*. Powieść ta, choć wydana w 1987 roku, to jednak podejmuje tematykę małych ojczyzn, tak typową dla literatury po przełomie. Podobny motyw pojawia się u Stefana Chwina w *Hanemannie* czy u Wiesława Myśliwskiego w *Widnokregu*. Ważnym dziełem po transformacji jest utwór *Pod mocnym aniołem* Jerzego Pilcha (problem alkoholizmu) czy *Gnój* Wojciecha Kuczoka (obraz patologicznej rodziny) oraz *Lubiewo* Michała Witkowskiego (losy społeczności gejowskiej).

Czy zatem można trwać w przekonaniu, że tylko mężczyźni zajmują się poważnymi tematami, w których dominują „pot, krew i łzy”? Być może nieufność wobec literatury kobiecej wynika z pewnych zaszłości i w ogóle stereotypowego traktowania dzieł literackich oraz z nauk wyniesionych ze szkoły. Nie jest tak, że o poważnych tematach piszą tylko mężczyźni (i ich teksty są uniwersalne), a kobiety zajmują się tylko drobnostkami, niemającymi znaczenia w patriarchalnym świecie. Literatura polska bardzo zmieniła się po 1989 roku, jednak nadal w szkole (zwłaszcza ponadpodstawowej) lekturami nie są teksty najnowsze. Stąd pewne przyzwyczajenie czytelników do „męskiego punktu widzenia”, gdyż większość lektur szkolnych stanowią właśnie utwory napisane przez mężczyzn.

²⁴ A. Bielik-Robson, *Słowo i trauma: czas, narracja, tożsamość*, „Teksty Drugie” 2004, nr 5, s. 32–33.

Należy podkreślić, że tożsamość ponowoczesnego mężczyzny jest inna niż wcześniej. Chociaż czynniki biologiczne odkrywają znaczną rolę, to jednak nie determinują one wszystkich składowych męskiej tożsamości. Jak większość innych samców ssaków, genom mężczyzny zazwyczaj dziedziczy chromosom X od matki i chromosom Y od ojca. Płód męski wytwarza większe ilości androgenów i mniejsze ilości estrogenów niż płód żeński. Ta różnica we względnych ilościach tych hormonów płciowych jest w dużej mierze odpowiedzialna za różnice fizjologiczne, które odróżniają mężczyzn od kobiet. Jednak czynnik biologiczny jest tylko jednym z komponentów składających się na tożsamość.

Kwestiami związanymi z tożsamością płciową zajmuje się Paweł Dybel, a jego teorię omówiła Magdalena Matysek-Imielińska w artykule *Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o płci, ale wstydzicie się zapytać, czyli „zagadka drugiej płci” według Pawła Dybla*:

Dybel pisze, że wszystko zaczęło się od Freuda: to on bowiem pokazał związki seksualności z Tanatosem i sformułował problem odmiennej genealogii seksualności kobiecej i męskiej. Autor *Zagadki...* przypomniał czytelnikowi fundamentalną dla myślenia o płci tezę Freuda, że „Ja [...] nie posiada autonomii o charakterze duchowym (nie ma więc swego podłoża w odrębnej w stosunku do ciała substancji), ale stanowi wyobrażeniowy efekt «projekcji powierzchni ciała»” (s. 21).

Warto również podkreślić, że u podstaw tożsamości seksualnej jednostki tkwią wyobrażenia związane z różnicami w anatomii, a nie sama anatomia. Autor pokazuje dalej, jak owa teza rozwijana była w filozofii dwudziestowiecznej, od szkoły frankfurckiej poczynając (W. Benjamin, H. Marcuse), przez tradycję fenomenologiczną (M. Merleau-Ponty, G. Bataille, E. Levinas) czy w końcu w myśli poststrukturalistycznej (M. Foucault, J. Lacan, J. Derrida)²⁵.

Dybel wyraźnie akcentuje kwestie związane z tożsamością płciową. Wpisuje się w nurt *Gender Studies*, który daje możliwość badania różnych zjawisk społecznych lub kulturowych z punktu widzenia płciowych uwarunkowań.

Można założyć, że ustalenia psychoanalityków (i innych badaczy) odnośnie do tożsamości wpływają także na obraz literatury. W literaturze polskiej po 1989 roku problem tożsamości był wielokrotnie podejmowany. Wynikało to ze zmian geopolitycznych i wpływu Zachodu na polską kulturę. Typowym elementem stał się wspomniany już autobiografizm (oczywiście obecny także przed tą cezurą), jednak w wymiarze jednostkowym, a niekoniecznie ogólnoludzkim. Takim tekstem, prezentującym „męski” punkt widzenia, jest chociażby utwór *Poniewczasie* Wita Szostaka, w którym występuje problem tożsamości i trudności z nią związanych. Utwór ten ma charakter autobiograficzny z elementami fikcji literackiej – to na poły dziennik, po trosze esej, z elementami powieściowymi. Narrator podejmuje próbę uporania się z własnymi demonami, a sama powieść ma charakter terapeutyczny. *Poniewczasie* skonstruowane zostało na dwóch płaszczyznach – stanowi

²⁵ M. Matysek-Imielińska, *Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o płci, ale wstydzicie się zapytać, czyli „zagadka drugiej płci” według Pawła Dybla*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 139.

swoisty dziennik Szostaka oraz zapiski wykreowanego, wymyślonego przez niego bohatera – Józefa/Marcina.

Proza autora *Fugi* charakteryzuje się powracaniem pewnych wątków i motywów. Już w jego wczesnej twórczości (cykl *Smoczogóry* czy publikowane opowiadania) widać pewien zestaw tematów, które są dla niego ważne – „obrabia” je jednak wciąż na nowy sposób:

Krążę od lat wokół kilku tematów, tropów, pytań. Waruję przy nich; zieję. Dlaczego te, a nie inne? Dlaczego nie mogę się od nich uwolnić, dlaczego nawet nie próbuję? Wszystko poza tymi pytaniami wydaje mi się albo błahe, albo radykalnie nie moje: doceniając wagę innych pytań, nie potrafię ich uczynić własnymi. Pytania nieprzeżyte, niewłączone w krwioobieg, nikogo nie obchodzą. Tak jest z pisarzami, tak jest z czytelnikami; chyba; te pytania musimy urodzić sami, nie można ich adoptować²⁶.

Szostak chwyta się jakiejś myśli, by następnie rozwijać ją w różnych kierunkach. I tak powstaje zestaw tropów, a czytelnik jest zachęcany, by wraz z autorem podążał po labiryncie archetypów tkwiących w ludzkiej psychice. Autor w wielu partiach tekstu udziela głosu swojemu bohaterowi (Józefowi/Marcinowi) i poprzez jego przemyślenia (a tak naprawdę swoje własne, gdyż słowa te zostały „wywleczone” z wnętrza Szostaka) przepracowuje pewne archetypy tkwiące w ludzkiej *psyche*:

Wywlekanie nie jest ujawnianiem znanego. Sięganie po omacku, nazywanie nieznanego, kiedy wywleczone na światło. Nie mam szkatuły z sekretami, jedynie wędrowne niepokoje, przeczucia, ślady wspomnień. Wywlekanie to też przeświechtanie zmyśleń, szukanie ich źródeł podziemnych, zgrozy, które je wydała na pastwę²⁷.

Postać Józefa/Marcina stanowi emanację osoby Szostaka, jego *alter ego* (w powieści padają słowa: „Józef, mój brat”²⁸). Można zaryzykować stwierdzenie, że autor *Fugi* uwolnił tego bohatera z głębi własnej psychiki. To jemu udziela głosu w wielu sprawach i to on występuje niejako w jego imieniu. Czy stanowi on „zasłone dymną”? Raczej nie. Wydaje się, że autorowi zależy na zaprezentowaniu swojej natury, a tę rolę w wielu partiach tekstu przejmuje Józef/Marcin.

Twórczość Szostaka jest spójna, a autor pisze swoje powieści bardziej dla siebie niż czytelnika. Oczywiście, można nie zgadzać się z tym założeniem, wydaje się jednak, że poprzez opowiadanie (a jego powieści to swoiste uzewnętrznione monologi) autor *Chochółów* stara się poznać i zrozumieć siebie:

Czy można wiedzieć, o czym będzie pisana powieść? Czy taka uprzednia wiedza nie kwestionuje samej powieści? Wiedzieć, co się chce powiedzieć – to czyni powieść zbędną, redukuje ją do roli narzędzia do opowiedzenia tego, co już wcześniej znane i przemyślane. Dowiadywać się za pomocą pisania powieści, co chce się powiedzieć, wędrować powieścią jak po drodze, to dopiero wyzwanie²⁹.

Tożsamość stanowi element świadomości, zakłada pewną znajomość siebie i środowiska, z którym jednostka jest związana. Szostak wspomina swoje dzie-

²⁶ W. Szostak, *Poniewczasie*, Warszawa 2019, s. 54.

²⁷ Tamże, s. 18.

²⁸ Tamże, s. 39.

²⁹ Tamże, s. 11.

ciństwo spędzone w Prokocimiu Nowym – przywołuje z pamięci lata wczesnej młodości, które rzutują na jego przyszłe życie. Przestrzeń związana z pierwszym doświadczeniem siebie i świata zawsze jakoś wpływa na dalsze losy jednostki. Chociaż autor stara się odciąć od przeszłości spędzonej, jak sam zaznacza, w tym brzydkim miejscu, to jednak zdaje sobie sprawę z tego, że wpływ tego obszaru jest nie do zakwestionowania:

Miałem dzieciństwo, każdy miał. Moje było dobre. Ale ilekroć myślę o Prokocimiu, nie czuję nic. Nie drżą struny nostalgii, nic nie drży. To było brzydkie miejsce i takie pozostało. Mnie tam nie ma. Wspomnienia oderwały się od miejsca. Jestem gdzie indziej.

Ale przecież tam rodziła się moja mowa, tam mieszały języki. Tam wypowiadałem pierwsze słowa. Osiedle z wielkiej płyty, zbieranina klas i grup, wieża Babel³⁰.

Twórczość krakowskiego pisarza charakteryzuje się osobistym, jednostkowym odbiorem świata i nawet wówczas, gdy historia danego bohatera opowiada o jakich wydarzeniach historycznych (przykładem jest tu alternatywna wersja losów Krakowa i okolic pod zaborami ukazana w *Dumanowskim*), to nadal Szostak gloryfikuje historię w wydaniu indywidualnym.

Osoba ponowoczesna, czyli kto?

Kwestię trudności z tożsamością stanowi wyznacznik literatury po 1989 roku. Świat wydaje się coraz bardziej złożony i trudny do ogarnięcia. Zarówno pisarze, jak i pisarki podejmują ten problem w wymiarze jednostkowym, jednak w relacji z otoczeniem. W niniejszym artykule omówieniu podlega kwestia trudności z tożsamością z podziałem na płeć, dlatego należy jeszcze wspomnieć o osobach niebinarnych, transpłciowych i interpłciowych. Problem ten nie jest jeszcze szeroko opisany w literaturze naukowej (zwłaszcza polskiej), a jeszcze trudniej byłoby wskazać utwory literackie realizujące ten wzorzec.

Na świecie żyją osoby, które nie wpasowują się w tradycyjny podział na kobiety i mężczyzn. Pierwsza taka grupa to osoby interpłciowe, których cechy biologiczne nie są ani żeńskie, ani męskie, lub są częściowo żeńskie, a częściowo męskie. Inne osoby mogą identyfikować się zarówno jako mężczyźni, jak i kobiety w tym samym czasie, lub kwestionować samą ideę tylko dwóch płci. Pojęcia parasolowe dla takich płci to *genderqueer* lub niebinarny (rozdzielenie od binarnego podziału na kobiety i mężczyzn). Klasyfikacja Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego DSM-5 wyraźnie artykułuje, że niezgodność płciowa sama w sobie nie jest zaburzeniem psychicznym. Piąta edycja DSM zawiera również odrębną diagnozę dysforii płci u dzieci i po raz pierwszy pozwala na postawienie diagnozy osobom z zaburzeniami rozwoju płci³¹.

³⁰ Tamże, s. 12.

³¹ Por. American Psychological Association, *Guidelines for psychological practice with transgender and gender nonconforming people*, „American Psychologist” 2015, 70 (9), s. 832–864.

Należy zaznaczyć, że w zależności od kultury w różny sposób traktuje się tożsamość płciową. Jako przykład może posłużyć Samoa, w której za trzecią płć uważa się *fa'afafine*. Anatomicznie są to mężczyźni, ale ubierają się i zachowują w sposób uważany za typowo kobiecy. *Fa'afafine* są akceptowani jako płć i co do zasady nie są dyskryminowani³².

Hijras są oficjalnie uznawane za trzecią płć na subkontynencie indyjskim i nie są uważane za całkowicie męskie ani żeńskie. *Hijras* mają udokumentowaną historię na subkontynencie indyjskim od czasów starożytnych. Wiele z nich żyje w dobrze zdefiniowanych i zorganizowanych społecznościach *all-hijra*, prowadzonych przez przywódców duchowych³³.

Podróżując po Półwyspie Arabskim w 2018 roku, spotkaliśmy się z określeniem, którym posługują się Omańczycy, a mianowicie *Xanith*. Nazywają oni w ten sposób homonormatywnych mężczyzn zajmujących się prostytutką. *Xanith* noszą kulturowo męskie ubrania o pastelowych barwach, mają jednak wzory zachowania i manierę kobiet. Prowadzą własne gospodarstwa i wykonują wszystkie prace domowe, zarówno kobiece, jak i męskie. *Xanith* może poślubić kobietę i poprzez skonsumowanie małżeństwa zmienić swój status na mężczyznę.

O niebinarności i transpłciowości pisze Renata Ziemińska w książce *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*. Autorka, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, zauważa, że pojęcie płci nie jest wcale takie proste, jak może się wydawać. Ziemińska omawia zjawisko dymorfizmu płciowego (osoby interpłciowe), niezgodność płci odczuwanej z płcią metrykalną (osoby transpłciowe) oraz mieszane tożsamości (osoby transpłciowe i niebinarne). W zakończeniu swojej książki podkreśla:

Osoby interpłciowe to kategoria osób scharakteryzowanych przez ich cechy płciowe na poziomie ciała. Interpłciowość ma postać na przykład mieszanych narządów płciowych lub niespójności pomiędzy warstwami płci. [...] Osoby transpłciowe stanowią kolejną grupę osób, która przyczynia się do zakwestionowania binarnego podziału ludzi na dwie płcie, nawet jeśli duża ich część ma doświadczenie esencjalnej i binarnej tożsamości płciowej. Po pierwsze, pokazują możliwość społecznej tranzycji od jednej płci do drugiej, po drugie, część osób transpłciowych (13–25%) to osoby niebinarne na poziomie tożsamości³⁴.

Chociaż kształtowanie się tożsamości płciowej nie jest do końca poznane, sugeruje się, że wiele czynników wpływa na jej rozwój, zwłaszcza zakres, w jakim jest ona determinowana przez socjalizację (czynniki środowiskowe) w porównaniu z czynnikami wrodzonymi (biologicznymi). Debata „natura kontra wychowanie” toczy się w psychologii od wielu lat. Uważa się, że oba czynniki odgrywają rolę. Czynniki biologiczne, które wpływają na tożsamość płciową, obejmują poziomy hormonów przed i po urodzeniu. Chociaż budowa

³² Por. J. Schmidt, *Paradise Lost? Social Change and Fa'afafine in Samoa*, „Current Sociology” 2003, 51 (3), s. 417–432.

³³ Por. <https://www.mic.com/articles/87149/7-countries-giving-transgender-people-fundamental-rights-the-u-s-still-won-t> [20.08.2021].

³⁴ R. Ziemińska, *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci. Próba inkluzji danych o osobach interpłciowych i niebinarnych*, Warszawa 2018, s. 149.

genetyczna również oddziałuje na tożsamość płciową, to nie determinuje jej jednak w sposób nieelastyczny³⁵.

W związku z tym, że literatura stanowi w pewien sposób odbicie problemów, którymi żyje dane społeczeństwo, także w prozie pojawia się problem osób o złożonej tożsamości płciowej. Przykładem takiej twórczości jest cykl powieściowy Natalii Osińskiej *Fanfik*, w którego skład wchodzi *Fanfik* (2016), *Slash* (2017) i *Fluff* (2019)³⁶.

Osińska w swoich powieściach podejmuje kwestię LGBT oraz problem orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Autorka zwraca uwagę, że stanowi to jeden z ważniejszych tematów, a niestety bardzo często jest pomijany przez pisarzy. Na stronie biblionetka.pl w nocie wydawcy odnośnie do książki *Slash* możemy przeczytać: „Wasi dziadkowie mieli Siesicką, rodzice – Musierowicz, dla Was jest Osińska z pełną humoru i życiowej mądrości opowieścią o miłości, przyjaźni, tolerancji i potrzebie zaufania, które przy dobrej woli daje się odbudować”³⁷. Słowa te nie są na wyrost. Literatura jest lustrem, w którym odzwierciedlają się problemy charakterystyczne dla danych czasów historycznych. Stąd też trudności z własną tożsamością płciową musiały znaleźć się w obrębie tematów literackich.

W powieści otwierającej cykl poznajemy Tosię, która znajduje się pod opieką ojca i ciotki (matka umarła, gdy bohaterka była małą dziewczynką). Tosia chodzi do liceum i ma problemy typowe dla nastolatków (szkoła, relacje w grupie i z rodziną). Dziewczyna stara się jakoś dopasować do otoczenia, nie potrafi jednak sama siebie zaakceptować, bierze antydepresanty, aby móc w ogóle funkcjonować. Momentem przełomowym jest dla niej poznanie Leona i odkrycie, że tak naprawdę jej problemy wynikają z trudności związanych z tożsamością płciową. Podczas wizyty u kolegi, przebrana w jego ciuchy (bo jej własne były przemoczone), bez makijażu, przegląda się w lustrze i przekonuje się, że patrzy na nią Tosiek:

Z lustra patrzył na Tosię chudy, wielkooki chłopak. [...] Odczuwała jakąś dziwną euforię, jakby się właśnie zakochała. Nagle wszystko było na swoim miejscu. Nagle wszystko było takie, jak być powinno. Uczucie wewnętrznego rozbicia, które towarzyszyło jej zawsze, zniknęło. I dopiero gdy zniknęło, zdała sobie sprawę, jak potwornie ciążyło jej przez ten cały czas³⁸.

Momentem przełomowym dla Tosi stało się przejrzanie się w lustrze, co kieruje nas ku teorii Jacquesa Lacana. Jak czytamy na stronie kanonpojecpsychologicznych.pl:

Lacan przywoływał przykład przełomowego wydarzenia w życiu dziecka, które w pewnym momencie zaczyna rozpoznawać własne odbicie w lustrze; przedtem postrzega swoje ciało jako

³⁵ Por. Y. Zhu, L. Cai, *Effects of male sex hormones on gender identity, sexual behavior, and cognitive function*, „Zhong Nan Da Xue Xue Bao Yi Xue Ban” 2006, 31 (2), s. 149–161.

³⁶ Jest to proza młodzieżowa, a pierwszy tom cyklu został nawet wpisany na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej 2016 i wyróżniony w IX Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej.

³⁷ <https://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=492091> [17.08.2021].

³⁸ N. Osińska, *Fanfik*, Warszawa 2016, s. 92.

zdezintegrowane i rozczłonkowane, niepodlegające świadomej kontroli. Ujrzenie się w lustrze, a więc spojrzenie na ciało w sposób syntetyczny i całościowy wywołuje w podmiocie tak zwany narcyzm pierwotny, polegający na „zakochaniu się” we własnym odbiciu, manifestowanym radością. Jednocześnie istnieje możliwość biegunowo odmiennej – agresywnej – reakcji. Rozpoznanie się we własnym odbiciu wywołuje w dziecku odruch zwrócenia się do Matki – Wielkiego Innego – w celu uzyskania potwierdzenia i akceptacji zaistnienia nowej wersji podmiotu. Faza lustra jest wstępem do identyfikacji z Idealem Ja, do podobieństwa, do którego może dążyć jednostka³⁹.

Odkrycie siebie na nowo, przejrzenie się w lustrze wywraca świat Tosi do góry nogami. Wyzwanie, które postanawia podjąć, polega na przekonaniu otoczenia, że nie jest Tosią, lecz Tośkiem. Nie zamierza tego ukrywać (choć Leon doradza ostrożność) – odbywa ważną rozmowę z ojcem, który wyjawia, że już w dzieciństwie chciała być chłopcem:

– Miałaś ten... etap – przerwał, żeby z irytującą niezdarnością poprawić się na poduszkach. – Zaczęło się chyba w przedszkolu. Zaimponował ci jakiś chłopiec, miał na imię Daniel. Też chciałaś być Danielem, chciałaś, żebyśmy tak cię właśnie nazywali. Kazałaś sobie obciąć włosy, nie chciałaś spódniczek⁴⁰.

Ojciec wyjawia córce tę tajemnicę, która jest dla Tosi swoistą epifanią – teraz już wszystko znajduje się na właściwym miejscu. To jednak nie koniec jej problemów – musi przekonać ciotkę i znajomych do swojego nowego oblicza. Nie boi się jednak; lęk, który na co dzień był nieodłącznym towarzyszem Tosi, nie ma władzy nad Tośkiem. Ciotce trudno zaakceptować zmianę, jaka zachodzi w siostrzenicy, co wynika w dużej mierze z faktu, że zdaje sobie sprawę, jak ciężko dziewczyna może mieć w życiu. Z czasem jednak akceptuje sytuację, gdy zauważa, że Tosia (Tosiek) jest wreszcie szczęśliwa.

W przypadku znajomych bohaterki sytuacja jest bardziej złożona – nie potrafią do końca „połapać się” w całej sytuacji. Najpierw traktują to wszystko jako żart, później jednak widzą, że to coś więcej. Jednym przychodzi łatwiej, innym trudniej zaakceptowanie tożsamości dziewczyny, spotyka się ona nawet z agresją ze strony znajomych:

– Jesteś czubkiem – ciągnęła Roksanna z pasją. – Zawsze byłaś. Już wtedy, gdy chodziłaś w tych swoich śmiesznych sukienkach. Kto normalny tak się dzisiaj ubiera? A teraz to ci już całkiem odwalilo.

– Jak ci to przeszkadza, to nie patrz – wkurzył się Tosiek, ale Roksanna go nie słuchała.

– Normalnego człowieka obchodzi, co inni o nim myślą. Normalny człowiek się tego boi. To jest normalne – powtórzyła z uporem. – A ty nic. Powinni ci pokazać, gdzie twoje miejsce.

– No, gdzie?

– Na końcu – warknęła Roksanna ze złością. – Za normalnymi ludźmi.

– Ale jakoś nie pokazali – zauważył Tosiek szydyczko. – Chyba nawet mnie lubią ostatnio. Może po prostu mają za co? Może jestem po prostu mądry i miły, nie tak jak co poniektórzy?⁴¹

³⁹ Faza lustra: kanonpojcepsychologicznych.pl [27.07.2022].

⁴⁰ N. Osińska, *Fanfik...*, s. 104.

⁴¹ Tamże, s. 349.

Tosia jest osobą transpłciową – jej problemy w codziennym życiu były związane z trudnościami z tożsamością. W momencie jednak, gdy zrozumiała, że pomimo wyglądu jest chłopakiem, wszystko stało się prostsze. Choć niektórzy mieli problem z zaakceptowaniem całej złożoności sytuacji, to jednak Tosiek (dzięki wsparciu ze strony rodziny i Leona) był gotów stawić czoła codzienności. Oczywiście, zaakceptowanie własnej tożsamości nie rozwiązało wszystkich jego problemów, sprawiło jednak, że łatwiej mu było podejmować wyzwania, jakie stawiał przed nim świat.

Na przykładzie przytoczonych tekstów literackich oraz ustaleń psychoanalizy można dostrzec, jak złożoną kategorią jest kwestia tożsamości, w tym tożsamości płciowej. Poszczególne nauki czerpią z ustaleń innych dziedzin wiedzy, stąd też warto podejmować badania interdyscyplinarne, gdyż wówczas staje się możliwe wieloaspektowe ukazanie kategorii tożsamości. Zarówno utwory literackie (przytoczone przez nas, jak i inne) oraz dane psychologiczne są spójne i dają wielowymiarowy ogląd rzeczywistości. Tożsamość jest pewnym zadaniem, które świat kieruje ku jednostce, a ona sama musi podjąć to wyzwanie.

Zakończenie

Trudności z własną tożsamością to problem, który pojawia się na wielu etapach życia. Już w dzieciństwie dziecko poznaje świat i musi się wobec niego jakoś określić. Potem jest dojrzewanie, czyli okres buntu i zadawania pytań, często o naturze egzystencjalnej. Kolejnym wyzwaniem staje się Inny i nasza relacja z otoczeniem. Wybór i wolność jednostki to kategorie, które wymagają od człowieka zajęcia stanowiska wobec różnych zagadnień. Literatura będąca, jak już zaznaczono, pewnym lustrem, podejmuje kwestie nurtujące jednostkę. Pisarki i pisarze tworzą utwory, w których pojawia się problem z tożsamością obecną na wielu płaszczyznach. Po 1989 roku coraz częściej twórcy koncentrują się na człowieku w wymiarze jednostkowym, a niekoniecznie ogólnoludzkim. Interesują ich problemy kultury ponowoczesnej, a jednym z nich jest kwestia tożsamości.

Pisząc o tożsamości postmodernistycznej w ujęciu interdyscyplinarnym, możemy zauważyć nowy rodzaj głębokości, w którym modele, które kiedyś wyjaśniały społeczeństwa i rzeczy w kategoriach wewnętrznych i zewnętrznych, zostały odrzucone. W analizach wielu autorów, m.in. Charlesa Taylora, Anthony'ego Giddensa czy Paula Ricoeura, znajdujemy propozycję nowego ujmowania tożsamości człowieka. Narracyjna tożsamość jednostki pojawiła się jako pochodna przemian społeczno-kulturowych Zachodu. Zdaniem Ch. Taylora, taka tożsamość „przyznaje jednostce indywidualny sposób istnienia i tym samym nakazuje, by każdy realizował swe człowieczeństwo w całej jego wyjątkowości”⁴².

⁴² Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości* [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, oprac. K. Michalski, Kraków 1995, s. 12.

Przeprowadzone analizy literatury przedmiotu mogą być inspiracją do dalszych badań. W ramach rekomendacji metodologicznych dla badaczy, którzy chcieliby badać tożsamość w kulturze ponowoczesnej, można zasugerować rozszerzenie ich o inne dyscypliny naukowe.

Bibliografia

- American Psychological Association, *Guidelines for psychological practice with transgender and gender nonconforming people*, „American Psychologist” 2015, 70 (9), s. 832–864.
- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1 (200) s. 435–458.
- Bielik-Robson A., *Słowo i trauma: czas, narracja, tożsamość*, „Teksty Drugie” 2004, nr 5, s. 23–34.
- Grzegorzczak A., *Źródła sensu w humanistyce*, Kęty 2018.
- Grzegorzewska W., *Gugule*, Wołowiec 2014.
- Iwasiów I., *Blogotony*, Warszawa 2013.
- Koziołek R., *Ślady uwikłania [w:] Prognoza niepogody. Literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak, S. Kloska, Wołowiec 2020, s. 156–171.
- Matysek-Imielińska M., *Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o płci, ale wstydziacie się zapytać, czyli „zagadka drugiej płci” według Pawła Dybla*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 138–148.
- Mostwin D., *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości*, „Studia Polonijne” 1979, t. 3, s. 7–21.
- Osińska N., *Fanfik*, Warszawa 2016.
- Pięta I., *„Małe ojczyzny” w prozie polskiej po 1989 roku [w:] Dwie dekady nowej (?) literatury 1989–2009*, red. S. Gawliński, D. Siwor, Kraków 2011, s. 225–238.
- Sands R.G., Nuccio K., *Postmodern feminist theory and social work*, „Social Work” 1992, vol. 37, issue 6, s. 489–494.
- Schmidt J., *Paradise Lost? Social Change and Fa’afafine in Samoa*, „Current Sociology” 2003, 51 (3), s. 417–432.
- Sell R.D., *Gdzie jest miejsce dla autorów? Odpowiedź post-ponowoczesna [w:] Narodowe, regionalne, kontynentalne, światowe – literatury i dyskursy o literaturach*, red. M. Skwara, Kraków 2017, s. 47–68.
- Szahaj A., *Co to jest postmodernizm?*, „Ethos” 1996, vol. 33–34, s. 63–78.
- Szostak W., *Poniewczasie*, Warszawa 2019.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.
- Taylor Ch., *Źródła współczesnej tożsamości [w:] Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, oprac. K. Michalski, Kraków 1995.
- Wejbert-Wąsiewicz E.I., *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, Sectio L, vol. XV, no 2, s. 97–109.
- Witkoś K., *Literatura a psychologia głębi. „Ostatnie historie” Olgi Tokarczuk czyli droga do indywidualności C.G. Junga*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historioliteraria” 2009, nr 9, s. 206–218.
- Zhu Y., Cai L., *Effects of male sex hormones on gender identity, sexual behavior, and cognitive function*, „Zhong Nan Da Xue Xue Bao Yi Xue Ban” 2006, 31 (2), s. 149–161.
- Ziemińska R., *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci. Próba inkluzji danych o osobach interplciowych i niebinarnych*, Warszawa 2018.
- <https://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=492091> [17.08.2021].
- <https://www.mic.com/articles/87149/7-countries-giving-transgender-people-fundamental-rights-the-u-s-still-won-t> [20.08.2021]
- <https://zpe.gov.pl/pdf/P6FXTMSmH> [27.07.2022].
- Faza lustra – kanonpojecpsychologicznych.pl [27.07.2022]

Polish literature and psychoanalysis in the face of identity issues after 1989

Abstract

Identity is an important term in postmodern culture. In Poland, following the transformation after 1989, there appeared many articles that deal with this topic. In order to show the richness and complexity of postmodern literary and psychoanalysis texts, many comparative analyses were carried out based on various theoretical assumptions. In this paper, depending on the issue under study, the authors drew from the findings of: psychoanalysis, deconstruction, feminism and *gender studies*. This paper discusses the complexity of identity. *Gugula* by Wioletta Grzegorzewska is an example of women's literature in which the protagonist discovers her own femininity. The male realization of the identity problem was discussed based on Wit Szostak's *Poniewczasie*. In order to present the complexity of gender identity as a whole, reference was also made to the novel by Natalia Osińska *Fanfik*, in which the protagonist is a transgender person. The paper also presents a capacious and very complex psychological point of view on the issue of identity. The study is interdisciplinary, with particular emphasis on literature and psychology, but also on philosophical and sociological elements.

Keywords: postmodernity, identity, female, male and non-binary literature, psychology of identity, psychoanalysis

Agnieszka Matwiejczuk, doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, dysertacja została obroniona, z wyróżnieniem rozprawy doktorskiej, na Uniwersytecie Rzeszowskim. Absolwentka studiów magisterskich na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, studiów podyplomowych: edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Autorka artykułów w czasopismach naukowych. Pracuje w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu. Zainteresowania naukowe badaczki dotyczą literatury współczesnej, zwłaszcza realizmu magicznego.

Patrycjusz Matwiejczuk, psycholog ze specjalnością psychologii klinicznej i zdrowia, trener, dietetyk. Uzyskał stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Jest autorem licznych publikacji naukowych. Główne obszary, w których się szkolił i prowadzi praktykę, to: poradnictwo psychologiczne, terapia skoncentrowana na rozwiązaniach, psychologia sportu oraz neuropsychologia. Realizuje również interdyscyplinarne projekty badawcze. Był liderem grup wolontariatu „Projektor”, którego celem było aktywizowanie do twórczego rozwoju i nauki dzieci i młodzieży poprzez uczestnictwo w innowacyjnych projektach edukacyjnych.